

Sygn. akt XI W 4820/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Karolina Kowalczyk

z wniosku Straży Miejskiej (...) W.(...)

w obecności oskarżyciela, w jego imieniu E. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lutego 2017 roku i 9 marca 2017 roku w W.

sprawy **M. W.**

syna H. i M.

urodzonego dnia (...) w H.

obwinionego o to, że:

w dniu 6 marca 2016 roku około godz. 07:20 przy ul. (...) w W. pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania” z tabliczką T-24,

tj. o czyn z art. 92 § 1 kw;

orzeka

I. obwinionego **M. W.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 4820/16

UZASADNIENIE

M. W. został obwiniony o to, że w dniu 6 marca 2016 roku około godz. 07:20 przy ul. (...) w W. pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania” z tabliczką T-24, tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 marca 2016 roku około godziny 23:00 w W. M. W. pozostawił swój pojazd marki P. o numerze rejestracyjnym (...) po prawej stronie ulicy przy ul. (...), patrząc w kierunku ul. (...), przy numerze (...). Pojazd w przedmiotowym miejscu stał zaparkowany do dnia 6 marca 2016 roku. W wyżej wymienionym dniu w miejscu pozostawienia pojazdu obowiązywała strefa płatnego parkowania niestrzeżonego, funkcjonująca w dni robocze od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8:00 do 18:00, w obrębie której obowiązywał znak drogowy D-18 „parking” z tabliczką T-30,

wskazujący sposób ustawienia pojazdu względem krawędzi jezdni oznaczonej na tabliczce barwą szarą. Znaki drogowe oznaczające początek i koniec parkingu, w obszarze którego zaparkowany był pojazd M. W. zakryte były czarnymi workami foliowymi. Powód zasłonięcia znaków nie jest znany i nie wiadomo kto tego dokonał, ich założenie nie nastąpiło na polecenie Zarządu Dróg Miejskich. Na wskazanym odcinku ul. (...) w w/w terminie nie była wprowadzona czasowa zmiana organizacji ruchu, parkometry nie zostały wyłączone.

W tym samym dniu po lewej stronie ulicy (...) prowadzone były prace remontowe i na tym odcinku drogi usytuowany był znak drogowy B-36 z tabliczką T-24 oznaczający możliwość odholowania pojazdu w przypadku zaparkowania w obrębie obowiązywania znaku zakazu zatrzymywania się.

W dniu 6 marca 2016 roku M. R. około godz. 07:20, pełniąc służbę patrolową w ramach wykonywanych czynności służbowych na ul. (...) w W. podjął interwencję wobec pojazdu marki P. nr rej. (...). Wymieniony pojazd, ok godz. 07:49 został odholowany na parking depozytowy przy ul. (...)w W.. Jako podstawę wskazano, niezastosowanie się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” z tabliczką T-24 informującą, że pojazd zostanie usunięty na koszt właściciela.

Tego samego dnia na miejsce pozostawienia pojazdu przyszedł właściciel M. W., stwierdzając brak auta. Wówczas skontaktował się z numerem alarmowym, którego dyspozytor skierował na miejsce Policję. W Wyniku podjętych czynności ustalono, iż samochód M. W. został odholowany przez Straż Miejską.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionego (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 6 lutego 2017 roku znajdujący się na płycie CD k. 35, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 9 marca 2017 roku znajdujący się na płycie CD k. 47), zeznań świadka M. R. (k. 12), notatki urzędowej (k. 1, 10), dyspozycji usunięcia pojazdu (k. 4-5), zdjęć (k. 6-9), sprzeciwu wraz z załącznikami (k. 25-27), informacji z ZDM wraz z planem organizacji ruchu (k. 42-43).

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jak widać na załączonej przez oskarżyciela dokumentacji fotograficznej znak był zasłonięty „workiem na śmieci”. Obwiniony twierdził, iż zakryte znaki, oznaczały odpowiednio początek i koniec parkingu. Wówczas obwiniony po zorientowaniu się, że w tym miejscu działały parkometry, był przekonany, że te worki ktoś tak po prostu sobie założył, bo chciał zaparkować swój pojazd. Wskazywał, że tak właśnie postępują dostawcy, którzy również m.in. stawiają palety i dopuszczają się podobnych zachowań i w ten sposób utrudniają mieszkańcom życie. Twierdził, że znaki parkingu powstały zakryte ze względu na prowadzone prace remontowe i albo ktoś zapomniał ich zdjąć bo parkometry normalnie działały. Zatem nie powinny funkcjonować, gdy dane znaki w tym czasie nie obowiązują. Dlatego był przekonany, że ktoś zrobił sobie jak to określił „bandycki numer” i zasłonił znak. Wskazywał, że w tym czasie kiedy parkował swój pojazd tj. dnia 4 marca 2016 roku inny kierujący również zaparkował swój pojazd w tym miejscu i także korzystał z parkometru, a podczas rozmowy z obwinionym miał identyczne odczucie, że znaki zostały przykryte w wyniku jakiegoś chuligańskiego zachowania. Obwiniony twierdził, że znak zakazu zatrzymywania się z tabliczką informującą o odholowaniu na koszt właściciela zobaczył dopiero w momencie kiedy zaobserwował brak jego pojazdu i obchodził teren. Wtedy zadzwonił na numer alarmowy i w rezultacie po trwających ustaleniach i przyjeździe Policji okazało się, że jego samochód został odholowany. Obwiniony twierdził, że znak zakazu dotyczy obszaru do znaku parkowania, który został zasłonięty. Twierdził, że w momencie, gdy za szybą znajduje się opłata parkometrowa a pojazd jest umieszczony w obszarze działającego parkometru i nieobowiązujących znaków „Parking” jego pojazd nie powinien zostać odholowany.

Obwiniony po odczytaniu wyjaśnień złożonych przez niego w toku czynności wyjaśniających z k. 3 potwierdził ich treść, z tym zastrzeżeniem, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Odpowiadając na pytania Przewodniczącej wyjaśnił nadto, że posiada on opłaconą strefę parkowania w obrębie 8 parkometrów i powinien dostać w zastępstwie jakąś inną strefę jako dodatkową.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zasługują na wiarę w całości. Sąd, dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie oparł się na wyjaśnieniach obwinionego, z których wynika, że pozostawił pojazd na ul. (...) w W. w obszarze strefy parkowania, gdzie mógł zatrzymać samochód.

Znajdują one potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym, w szczególności zaś są poparte informacją z Zarządu Dróg Miejskich wraz z planem organizacji ruchu, z której wynika, że miejsce gdzie obwiniony zatrzymał samochód znajdowało się w strefie płatnego parkowania niestrzeżonego, oznaczonego odpowiednio znakami drogowymi oznaczającymi początek i koniec parkingu. Nadto, po tej stronie ulicy nie obowiązywał żaden znak drogowy, który uniemożliwiałby zatrzymywanie pojazdu w tym miejscu. Na tym odcinku drogi, na którym obwiniony pozostawił pojazd, zatrzymanie było dozwolone, o czym szerzej Sąd wypowiedział się w dalszej części uzasadnienia.

W pozostałym zaś zakresie wyjaśnień obwinionego, w których wskazywał na zasłonięcie znaków co koresponduje z dokumentacją fotograficzną, działania parkometrów-jakie znajduje potwierdzenie w piśmie ZDM a także odnośnie rozmowy obwinionego z innym kierującym, który również pozostawił pojazd w tym miejscu, co miało utwierdzić obwinionego w przekonaniu, iż parkowanie jest dozwolone, mają tutaj znaczenie drugorzędne i jedynie pomocniczo Sąd wziął je pod uwagę, dokonując ustaleń w sprawie. Biorąc pod uwagę, że pojazd obwinionego stał, bowiem zaparkowany w niedzielę, kiedy nie jest koniecznym dokonywanie opłaty w parkometrze, w świetle stawianych zarzutów zasadnicze było ustalenie miejsca obowiązywania znaku zakazu zatrzymywania się i nie zastosowania się do niego przez obwinionego.

Sąd, co do zasady, uznał za wiarygodne zeznania świadka M. R., funkcjonariusza Straży Miejskiej, który w dniu 6 marca 2016 r. przeprowadzał interwencję i wydał dyspozycję odholowania pojazdu obwinionego. W ocenie Sądu świadek dokonał jednak nieprawidłowej interpretacji zdarzenia i błędnie przyjął, iż obwiniony popełnił wykroczenie. Niemniej jego zeznania potwierdzają fakt zaparkowania obwinionego na ulicy (...) po prawej stronie ulicy oraz okoliczność odholowania jego samochodu.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 1,10), dyspozycji usunięcia pojazdu (k. 4-5), zdjęć (k. 6-9), sprzeciwu wraz z załącznikami (k. 25-27), informacji z ZDM wraz z planem organizacji ruchu (k. 42-43). Dokumenty te zostały bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje, a ich treść nie została zakwestionowana przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

Przepis art. 92 § 1 kw stanowi, że ten, kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego, podlega karze grzywny albo karze nagany. Podkreślić należy, że przepis ten ma charakter formalny, nie wymaga skutku w postaci spowodowania jakiegokolwiek zagrożenia, chodzi natomiast o sam fakt niezastosowania się do znaku drogowego. Przedmiotem ochrony jest bezpieczeństwo i porządek ruchu drogowego. System znaków i sygnałów drogowych ma za zadanie porządkowanie ruchu i gwarantowanie jego bezpieczeństwa. Słusznie wskazuje się, że niestosowanie się do znaków, sygnałów lub poleceń zakłóca porządek ruchu i stanowi groźbę dla jego bezpieczeństwa.

Znaki drogowe i sygnały drogowe oraz ich znaczenie określa Rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych. Zgodnie z § 28 ust. 2 i 5 w/w rozporządzenia znak B-36 "zakaz zatrzymywania się" oznacza zakaz zatrzymania pojazdu. Zaś umieszczona pod znakiem B-36 tabliczka T-24 wskazuje, że pojazd pozostawiony w miejscu, w którym obowiązuje zakaz wyrażony tym znakiem, zostanie usunięty z drogi na koszt właściciela.

Zgodnie z ust. 3 pkt 1 wskazanego paragrafu rozporządzenia, zakaz wyrażony znakiem B – 36 dotyczy tej strony drogi, po której został ustawiony.

Jak wynika, z materiału dowodowego znak B – 36 z tabliczką T – 24, został umieszczony po lewej stronie ulicy (...), a pojazd obwinionego znajdował się po prawej stronie, patrząc w stronę ul. (...), a zatem nie obowiązywał w miejscu w którym obwiniony pozostawił swój pojazd.

Należy wskazać, iż w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż w 6 marca 2016 roku około godz. 07:20 przy ul. (...) w W. pojazd obwinionego stał zaparkowany w przedmiotowym miejscu, po prawej stronie ulicy patrząc w stronę ul. (...). Na tym odcinku drogi, w obszarze którego obwiniony pozostawił pojazd ustawione były znaki drogowe, które zostały zasłonięte czarnymi workami foliowymi. Powyższe wynika z wyjaśnień obwinionego a także znajduje potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej załączonej przez oskarżyciela publicznego.

Ustaleniu, zatem podlegała okoliczność, czy na danym obszarze, w którym obwiniony zaparkował pojazd możliwe było jego zatrzymanie. Oskarżyciel, dołączył do wniosku o ukaranie fotografie z miejsca zdarzenia, ukazujące m.in. znak drogowy B-36 z tabliczką T-24, który oznacza zakaz zatrzymywania się opatrzony informacją, iż w przypadku niezastosowania się do znaku pojazd zostanie odholowany. W ocenie Sądu, już z samego zdjęcia wynika, że znak znajduje się po lewej stronie drogi, patrząc w kierunku ul. (...). Za taką interpretacją przemawia usytuowanie budynków i ogólne tło fotografii.

Niemniej dla Sądu zasadnicze znaczenie miała w powyższym zakresie informacja z Zarządu Dróg Miejskich i przesłany, obowiązujący w przedmiotowym dniu plan organizacji ruchu. Z dokumentacji tej jednoznacznie wynika, iż dnia 6 marca 2016 roku na ulicy (...), w miejscu w którym znajdował się pojazd obwinionego możliwe było parkowanie samochodów. Wyznaczona była strefa oznaczająca początek i koniec parkowania, która obowiązywała. W określonym miejscu i dacie nie była zmieniana organizacja ruchu, która skutkowałaby zasłonięciem znaków umożliwiających parkowanie na tym obszarze. Nawet jeśli doszło do ich zakrycia, dyspozycja taka nie wynikała z decyzji Zarządu Dróg Miejskich. Brak jest również jakiegokolwiek informacji, kto mógłby dokonać przykrycia znaków. Z informacji ZDM bezsprzecznie wynika, że strefa ta była aktywna, nie wyłączono w jej obrębie parkometrów i nie wprowadzono jakichkolwiek ograniczeń czy zmian, które uniemożliwiłyby zatrzymanie pojazdu w jej obszarze.

Jak wskazano na ulicy (...), w dacie objętej zarzutem umiejscowiony był znak drogowy B-36 z tabliczką T-24. Jednakże był on usytuowany po lewej stronie drogi i nie miał zastosowania wobec obwinionego. Obowiązywał on bowiem osoby znajdujące się po lewej stronie, patrząc w kierunku ul. (...). Obwiniony zaś pozostawił pojazd na ul. (...) po stronie prawej.

Dysponując zebrany w sprawie materiałem dowodowym Sąd nie miał jakichkolwiek wątpliwości, że w dacie objętej zarzutem taki zakaz zatrzymywania się na przedmiotowym odcinku drogi nie obowiązywał.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż obwiniony był uprawniony do zatrzymania pojazdu we wskazanym w zarzucie miejscu, nie było żadnego wyłączenia możliwości parkowania w tym rejonie. Nadto Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw, naruszenia ogólnych zasad mogących spowodować odholowanie pojazdu a już na pewno nie mogło ono nastąpić na podstawie znaku drogowego obowiązującego kierujących z drugiej strony drogi a nie tą, na której obwiniony zatrzymał pojazd. Dodatkowo ze zdjęć i planu organizacji ruchu nie wynika, aby w tym rejonie, w którym obwiniony dokonał zaparkowania pojazdu aby obowiązywał znak zakazujący zatrzymywania pojazdu.

Biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że obwiniony M. W. swoim zachowaniem nie zrealizował znamion wykroczenia z art. 92 § 1 kw i nie popełnił zarzucanego mu czynu. Nie ulega wątpliwości, że był uprawniony do zatrzymania się i zaparkowania pojazdu w przedmiotowym miejscu, dlatego też Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd, na podstawie art. 118 § 2 kpw, w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego, określił, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.